

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkiej Nocy,  
pełnych wiary, nadziei i miłości,  
niech ten wyjątkowy czas upłynie  
w pokoju i odpoczynku  
w gronie najbliższych,  
będąc jednocześnie źródłem siły,  
szacunku oraz wzajemnego zrozumienia,  
radosnego Alleluja,  
szczęścia oraz wielu łask Bożych  
wszystkim pracownikom i ich rodzinom  
życzy

przewodnicząca  
MOZ NSZZ Solidarność FAP  
Wanda Stróżyk



## Sto milionów zysku FAP

**P**onad **106,7 mln zł czystego zysku (netto) uzyskał w 2012 Fiat Auto Poland**. To o niemal 23 mln więcej niż w 2011, mimo spadku produkcji o jedną czwartą, a przychodów o jedną ósmą (wyniosły nieco ponad 14,1 mld zł). Walne zgromadzenie akcjonariuszy przyjęło 15 marca 2013 sprawozdanie finansowe za ubiegły rok oraz powołało nowego prezesa spółki, którym został **Luigi Galante**.

Zatem zyski FAP rosły w ubiegłym roku szybciej (27,3 proc.) niż spadła produkcja samochodów (25,5 proc. do 348,5 tys. aut) i to mimo tego, że wynik finansowy spółki obciążały – czyli zmniejszyły – rezerwy utworzone na poczet odpraw dla zwalnianych w tym roku pracowników. FAP nie podał jednak, jaka była wysokość tych odpisów.

Po raz pierwszy od 1992 ubiegłoroczny zysk brutto (przed opodatkowaniem) był wyższy od zysku netto i wyniósł 107,5 mln zł. Jak podkreślają komentatorzy oznacza to, że po raz pierwszy od 20 lat tyski Fiat zapłacił podatek dochodowy, wynoszący nieco ponad 700 tys. zł, czyli jakieś 0,65 proc. zysku. **Dotychczas budżet zasi-**

**lały jedynie podatki płacone przez pracowników FAP od ich wynagrodzeń**, których podstawowa składka wynosi 18 proc. Niestety podobnie jak w roku ubiegłym **FAP najwyraźniej cały czas nie zamierza się podzielić zyskami z pracownikami, którzy go wypracowali**. Zostały one bowiem w całości przeznaczone na zasilenie kapitału zapasowego spółki.

Więcej na [www.solidarnoscfiat.pl](http://www.solidarnoscfiat.pl) (inf)

## Motoryzacja bez wsparcia

**P**osłowie z sejmowej Komisji Gospodarki odrzucili 6 marca 2013 – stosunkiem głosów 13 do 10 – dezyderat do polskiego rządu „w sprawie systemowego wzmocnienia branży motoryzacyjnej w Polsce”, postulujący konieczność podjęcia działań umacniających krajową branżę motoryzacyjną oraz prowadzenie systematycznego dialogu z jej przedstawicielami. W posiedzeniu komisji uczestniczyli reprezentanci NSZZ Solidarność FAP: **Wanda Stróżyk** i **Borys Błaszak**.

Przeciwko przygotowanemu przez posła **Maksa Kraczkowskiego** (PiS) dokumentowi głosowali przedstawiciele rządowej koalicji. Dodatkowo niektórzy z nich – jak przykładowo **Antoni Mezydło** (PO) – przekonywali, wbrew faktom zawartym w materiałach Ministerstwa Gospodarki, że sytuacja nie jest taka zła jak przedstawia to branża motoryzacyjna. Najwyraźniej zwolnienia grupowe, które tylko w FAP objęły trzy razy więcej osób niż jest wszystkich posłów i spadek produkcji w największych zakładach o jedną czwartą w porównaniu z rokiem poprzednim to zdaniem parlamentarzysty nie jest złą sytuacją. Jak widać mit bajkowej „zielonej wyspy” u niektórych jest wечно żywy. Więcej na [www.solidarnoscfiat.pl](http://www.solidarnoscfiat.pl) (rf)

## Rusza walka o podwyżki

**W**nioski o przekazanie danych ekonomicznych za 2012 oraz niezwłoczne go przystąpienia **do rozmów płacowych, celem ustalenia wysokości i terminu zbiorowych podwyżek płac zgłosiła międzyzakładowa Solidarność w FAP, FPT, Sistema oraz Denso**. Podobne pisma w najbliższym czasie zostaną złożone również w pozostałych fiatowskich spółkach, natomiast **w Comau już na początku marca wystąpiliśmy z żądaniem podniesienia osobistych stawek wszystkich pracowników o 2,50 zł za godzinę**.

Obserwowany od miesiąca ciągły – co najmniej dwukrotnie wyższy od oficjalnej średniej stopy inflacji (liczona przez GUS w 2011-12 wyniosła 8,2 proc.) – wzrost cen podstawowych artykułów spożywczych, kosztów utrzymania mieszkań, transportu jak również obowiązkowych wydatków rodzinnych (np. podręczników szkolnych) sprawia, że podwyżki wynagrodzeń są konieczne, aby powstrzymać spadającą wartość nabywczą wypłat. Warto pamiętać, że ustawowa płaca minimalna od 2011 wzrosła o 16,3 proc., co pokazują urzędową (czyli raczej zaniżoną) skalę wzrostu kosztów utrzymania. **(zz)**

# Czas się obudzić!

Trafiły już do Sejmu dwa projekty zmian w Kodeksie Pracy – rządowy i poselski, ten drugi znacznie dalej idący. Nie trzeba chyba dodawać, że zmiany te są niekorzystne dla pracowników. Ich celem jest wprowadzenie niebezpiecznych zmian w przepisach dotyczących czasu pracy i zapłaty za godziny nadliczbowe. Dwunastomiesięczny okres rozliczeniowy spowoduje, że pracodawca będzie mógł pracownika wysłać do domu na miesiąc czy dwa, a później **kazać mu te dni odpracować, nawet po trzynastu godzinach dziennie, bez grosza nadgodzin.** Są pomysły, aby pracownik miał płacone jedynie za czas przepracowany lub tylko płacę minimalną. **Oznacza to, że jeżeli na przykład ktoś w miesiącu przepracuje tydzień – to on i jego rodzina ma przeżyć miesiąc za tygodniówkę!**

Inną sprawą jest ruchomy czas pracy. Pracownik będzie mógł zaczynać pracę w poszczególnych dniach o różnych godzinach, a dodatkowo w środku dniówki będzie miał niepłatne i niewliczane do czasu pracy przerwy. Takie rozwiązania spowodują, że pracownik dosłownie będzie uzależniony od widzi mi się pracodawcy.

Aby jednak pracownicy nie buntowali się przeciwko planowanym zmianom tłumaczy się, że to wszystko jest robione dla dobra pracowników i rzekomej ochrony miejsc pracy. Mało tego – beczelnie twierdzi się, że to pracownik będzie decydował, kiedy będzie rozpoczął pracę i ile będzie pracował. Z własnego doświadczenia wszyscy wiemy ile pracownik ma do powiedzenia w takich sprawach.

Dramatyczne jest to, że niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje i jakie skutki będzie to miało na ich życie. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź na to pytanie jest prosta – otóż Polacy zostali otumanieni przez liberalne media, które skutecznie zamieniają obywateli w bezkrytycznych konsumentów. Młodzi siedzą przed komputerami oraz konsolami do gier, godzinami esemesują i zamieniając realne życie w „lajki” na facebooku. Razem ze starszymi wpatrują się w ekrany tele-

wizorów oglądając tysięczninkowe seriale, niekończące się rozgrywki sportowe oraz programy plotkarskie. Jeśli do tego dołożyć kolorowe pisemka relacjonujące problemy celebrytów, trendy mody oraz „niezbędne każdemu” gadżety to obraz medialnego ogłupiania będzie prawie pełny.

Mając tak wiele „zainteresowań” ludzie nie mają czasu, ani chęci, aby zajmować się czymś innym. Nawet jak są to sprawy, które ich dotyczą. Dlatego też Polak nie wie, co się tak naprawdę wokół niego dzieje, a jak już znajdzie się taki, który jednak wie – to okazuje się, że nie ma on chęci przeciwdziałać czy się buntować. Co najwyżej ponarzeka i popsioczy na innych.

Ograniczanie praw pracowniczych oraz liberalna polityka „zaciskania pasa” nie jest domeną polskiego rządu. Ciągoty w tym kierunku ma większość państwa na świecie. Jednak reakcje społeczeństw w tych krajach jest zupełnie inna niż u nas. Tam ludzie potrafią i mają chęć walczyć o swoje. Ostatnio **na ulice Portugalii i Hiszpanii wyszły miliony niezadowolonych obywateli.** Nieco wcześniej w Bułgarii oburzenie ludzi na podwyżkę cen gazu doprowadziło do manifestacji ulicznych, w wyniku których premier podał się do dymisji.

Tymczasem w Polsce zebranie 30 tysięcy osób to i tak duży sukces. Popatrzmy zresztą na nasz zakład. Ile osób jeździ na związkowe manifestacje? Autobus, jak dobrze pójdzie, wyjątkowo dwa. Na kilka tysięcy pracowników, gdyż taką „siłę” udaje się zebrać z FAP, FPT, Sistema, Denso i tuzina innych fiatowskich spółek. **Taka postawa jest gwarancją, że rząd wprowadzi, co zechce i każdy z nas stanie się pracownikiem na rozkaz, pozbawionym możliwości życia rodzinnego.**

Dlatego dobrze, aby wszyscy prześleli czy jest to postawa właściwa. Może jednak warto podjąć walkę o własne interesy i pokazać, że nie zamierza biernie przyglądać się, jak niewidzialna pętla systematycznie zaciska się na jego szyi.

Więcej na [www.solidarnoscfiat.pl](http://www.solidarnoscfiat.pl) (rd)

## Wiec w obronie Kodeksu Pracy

**Każdego, kto nie zgadza się na Kłabo opłacaną, niewolniczą pracę na rozkaz, rosnące bezrobocie i zubożenie społeczeństwa** Podbeskidzka Solidarność zaprasza na **wiec w obronie Kodeksu Pracy oraz przeciwko antyspołecznej polityce obecnego rządu**, który odbędzie się **według, 26 marca 2013, o godz. 15 na Placu Chrobrego w Bielsku-Białej.**

Jest to odpowiedź na nasilające się **próby liberalizacji przepisów Kodeksu Pracy sprowadzające się do zalegalizowania niewolniczego zatrudnienia nawet po kilkanaście godzin dziennie bez dopłat za nadgodziny.** Oznaczać to będzie kolejne drastyczne ograniczenie praw pracowniczych, wprowadzane przez obecnie rządzącą koalicję PO-PSL pod kłamliwym hasłem walki z kryzysem gospodarczym i bezrobociem.

Jednocześnie pikietą będzie wyrazem poparcia związkowców z Podbeskidzkiej Solidarności dla akcji strajkowej, przeprowadzonej tego dnia, w regionie śląsko-dąbrowskim. Jej ogłoszenie było podyktowane fiaskiem rozmów **ze stroną rządową, która nie zamierza uwzględnić podstawowych żądań** Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego **w sprawie ochrony miejsc pracy, wsparcia polskiego przemysłu oraz wycofania się z planu wygaszenia emerytur pomostowych.**

Poprzeć te żądania będzie można podczas **manifestacji pod Urzędem Wojewódzkim w Katowicach**, która odbędzie się **26 marca 2013 o godz. 9.** Tego dnia w całej Polsce kolportowane będą ulotki dotyczące planów zmian w Kodeksie Pracy, a **samochody powinny jeździć z flagami, tak jak podczas Euro 2012.** Więcej na [www.solidarnoscfiat.pl](http://www.solidarnoscfiat.pl) (z)